

Księga Estery

Rozdział 4

1. A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało, rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośród miasta, i wołał głosem wielkim i żałośnym. 2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniknąć w bramę królewską obleczonemu w wór. 3. W każdej także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok jego przyszedł, była wielka żalność między Żydami, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i komornicy jej, oznajmili jej to; i zasmuciła się królowa bardzo i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdjawszy z niego wór jego. Ale ich on nie przyjął. 5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, jednego z komorników królewskich, którego jej był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było. 6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę miejską, która była przed bramą królewską; 7. I oznajmił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o tej sumie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni. 8. Nadto dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznajmił jej; a żeby jej rozkazał, aby szła do króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznajmił Esterze słowa Mardocheuszowe. 10. I rzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza: 11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo biała głowa) wszedł do króla do sieni wewnętrznej, nie będąc wezwany, to prawo o nim jest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął król scepter złoty, ten żyw z ostanie. Ale ja nie była wezwana, abym weszła do króla, już przez trzydzieści dni. 12. A gdy oznajmiono Mardocheuszowi słowa Estery. 13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemaj w umyśle twoim, abyś zachowana być miała w domu królewskim mimo wszystkich Żydów. 14. Albowiem, jeżeli ty tak cale milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyjdzie Żydom skąd inąd, ale ty i dom ojca twego zginiecie; a któż wie, jeżeliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa? 15. I rzekła Estera, aby zasię oznajmiono Mardocheuszowi: 16. Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Susan, a poście za mię, a nie jedzcie ani pijcie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ja też, i panny moje także, będę pościła; tedy wniknę do króla, choć to nie według prawa, a jeżeli zginę, niech zginę. 17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.